26 października. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Rz 8, 1-11) Bracia: Teraz dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, tego dokonał Bóg. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla usunięcia grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, jeżeli postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha, do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha do życia i pokoju. Dlatego że dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w nas Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

(Rz 8, 1-11)
Bracia: Teraz dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, tego dokonał Bóg. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla usunięcia grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, jeżeli postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha, do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha do życia i pokoju. Dlatego że dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w nas Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

(Ps 24 (23), 1-2. 3-4ab. 5-6)
REFREN: Oto lud wierny, szukający Boga

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napełnia,
świat i jego mieszkańcy.
Albowiem On go na morzach osadził

i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana,
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca,
który nie skłonił swej duszy ku marnościom.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.
Oto pokolenie tych, którzy Go szukają,
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

(Ez 33, 11)
Nie chcę śmierci grzesznika, lecz pragnę, aby się nawrócił i miał życie.

(Łk 13, 1-9)
W tym czasie przyszli niektórzy i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: „Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwaliła się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam: lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie”. I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie

figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?” Lecz on mu odpowiedział: „Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć”.

Komentarz:

„Czy myślicie, że ci nieszczęśnicy, których niedawno zamordował Piłat, albo tych osiemnastu, na których zwaliła się wieża w Siloe i zabiła ich, byli większymi grzesznikami niż wy? Bynajmniej, powiadam wam, lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie.”

Bardzo dziwnie brzmią te słowa Pana Jezusa. Ale spróbujmy je odnieść do nieszczęść duchowych, a zrozumiemy, że ostrzeżenia te odnoszą się dokładnie do nas. Czy myślicie, że ci wasi znajomi, którzy utracili wiarę i zagubili się duchowo, byli większymi grzesznikami niż wy? Bynajmniej — powiada nam dzisiaj Pan Jezus — lecz jeśli się nie nawrócicie i nie będziecie się duchowo odnawiali, was może spotkać to samo. Albo czy myślicie, że ci wszyscy, których małżeństwa się rozpadły, byli większymi grzesznikami niż wy? Bynajmniej — usłyszmy głos Pana Jezusa — lecz jeśli nie będziecie odnawiali waszej miłości małżeńskiej i waszej wspólnoty duchowej, z twoim małżeństwem może się stać to samo. Wreszcie czy myślicie, że ci wszyscy, których dzieci wyrosły na bezbożników, byli większymi grzesznikami niż wy? Bynajmniej, powiadam wam, lecz jeśli się nie będziecie starali, żeby wasza rodzina była miejscem wzajemnej miłości i małym Kościołem, z waszymi dziećmi może się stać to samo.

Przejmująca jest przypowieść o ogrodniku, który już dawno powinien by wyciąć nieurodzajną figę, ale żal mu jej i wciąż czeka cierpliwie, że może jednak zacznie owocować. Ogrodnikiem jest Pan Jezus. Nieurodzajną figą może jesteś ty albo ja. Może to już ostatni moment, żebyśmy się wreszcie nawrócili i stali się ludźmi naprawdę Bożymi.